NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, niedziela 9 kwietnia 1922. Nr. 97.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględniane.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru **20 M.**

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·— „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk. Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Porachunki partyjne w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (M). Ludowcom z pod znaku Piasta zachciało się widocznie świeżego materyału agitacyjnego na wiece, jakie zamierzają urządzić w nadchodzące święta, obecnie bowiem znowu przystąpili do porachunków partyjnych z p. Stapińskim. Oto bowiem na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego poseł Rataj w imieniu ludowców oświadczył, że jeszcze dnia 24 lutego poseł Stapiński wystąpił z zarzutami przeciwko P. S. L. w sprawach leśnych, a dotychczas kwestya ta nie została zbadana. Minister sprawiedliwości, Sobolewski, oświadczył jednak, że gotów jest dać wyjaśnienia o wynikach śledztwa. Po przerwie popołudniowej również i prezes Najw. Izby kontrolnej oświadczył gotowość zjawienia się na posiedzeniu Sejmu dla przedstawienia sprawy ustnie. W odpowiedzi zabrał powtórnie głos p. Rataj i zażądał, aby podczas przerwy zebrał się konwent seniorów celem załatwienia tej sprawy jeszcze na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Sejmu.

Konwent seniorów zebrał się też o godzinie 4 popołudniu i przychylił się do wniosku Piastowców wysłuchania wzajemnych wymyślań sobie Piastowców i Stapińszczyków jeszcze przed świętami. Toteż leaderzy ludowcowi p. Witos i Stapiński byli dziś głównymi bohaterami dnia w Sejmie. Jednak i dziś nie pożałowano ostrych i nielicujących z powagą Sejmu, wyrażeń pod adresem przeciwników. Pozatem Sejm załatwił szereg spraw drobnych, poczem marszałek życzeniem „Wesołych Świąt“ zamknął posiedzenie, naznaczając następne na 25 bm. Na porządku dziennym dyskusya nad ekspose ministra skarbu, albo ustawa o gminie wiejskiej.

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu. Po referacie posła Godka uchwalono nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników i funkcyonaryuszy państwowych z dnia 13 lipca 1920 r., zezwalającą na to, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyźnianego mogła być uwzględniana młodzież uczęszczająca do szkół publicznych w wieku ponad 24 lat. W sprawie uposażenia sędziów i prokuratorów wygłosił referat poseł Marek. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucyą. Po referacie posła Osieckiego przyjęto również ustawę w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych. Poseł Adam zreferował ustawę polskiego Banku Krajowego we Lwowie, który po upadku Austryi stał się właściwie instytucyą rządową, a obecnie chodzi o ustalenie prawnego charakteru banku, jako instytucyi państwowej i rozszerzenia zakresu jego działalności na całe państwo. Ustawę przyjęto. Przystąpiono do noweli do ustawy o likwidacyi serwitutów. Po referacie posła Głąbińskiego Izba przyjęła ustawę o zniesieniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej oraz uchwalono rezolucyę wzywającą rząd do przeniesienia departamentu ministerstwa [illegible].

Na tem przerwano obrady do godz. 4 pop.

Po przerwie Sejm przyjął w drugiem czytaniu nowelę do ustawy dla kościoła ewangielicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem z roku 1849. Trzecie czytanie odłożono. Wobec uchwały sejmu wzywającej rząd do zbadania umów zawartych ze spółkami rolnemi w Małopolsce oraz w odpowiedzi na interpelacyę posła Witosa i towarzyszy z dnia 24 marca br. minister sprawiedliwości Sobolewski złożył wyjaśnienie, z którego wynika, że po przeprowadzeniu dokładnego badania władze prokuratorskie znalazły objektywne dane co do wszczęcia dochodzeń sądowo-karnych.

Po otwarciu dyskusyi poseł Witos stwierdził, że polskie stronnictwo ludowe nie zakładało ani nie popierało żadnych spółek, a do spółek należeli tylko nieliczni członkowie stronnictwa. Następnie w obszernym wywodzie zbijał mowca zarzuty posłów Staniszkisa i Stapińskiego. Pos. Staniszkis odpowiada na wywody posła Witosa oraz zaznacza, że sprawa stanie się naprawdę aktualną dopiero po wyjaśnieniach prezesa najwyższej Izby kontroli państwa. Wówczas będzie można mówić obszerniej a Izba poweźmie decyzyę. Pos. Stapiński polemizował z posłem Witosem a następnie przytoczył nowe fakty dotyczące transakcyi leśnych i polecił je uwadze ministra sprawiedliwości i prezesa N. I. K. P.

Przyjęto następnie w drugiem i trzeciem czytaniu po referacie posła Rosse ustawę o ratyfikacyi porozumienia w sprawie utworzenia centralnego biura patentów na wynalazki oraz ustawę o przydłużeniu terminów dla zachowania i przywrócenia praw własności przemysłowej, podciętej przez wojnę światową.

Następnie poseł Dziubińska motywowała wniosek nagły o pomocy sanitarnej i żywnościowej dla repatryantów pozostających jeszcze w Rosyi oraz wzywający rząd do przywrócenia ich powrotu do kraju. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisyi.

Akcya monarchistów rosyjskich w Polsce.

Warszawa. PAT. Komisya wojskowa wspólnie z Komisyą spraw zagranicznych rozpatrywała interpelacyę w sprawie knowań monarchistycznych organizacyi rosyjskich na terenie Polski. W niezwykle ożywionej dyskusyi pan prezydent Ponikowski oświadczył, że o istnieniu takich organizacyi jest mu wiadomem, i że władze polskie poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia tym knowaniom. Minister Sosnkowski stwierdził, że knowania te mają ścisły związek z ogólną sytuacyą polityczną, wytworzoną przez zwołanie konferencyi genueńskiej. Sytuacya ta — zdaniem ministra — nabiera wyjątkowej ostrości ze względu na wchodzące w grę interesy polityczne i gospodarcze. Pan Minister Kamieński zaznaczył, że władze cywilne działają w zupełnym kontakcie z władzami wojskowemi i czuwają nad tem, aby zawczasu usunąć niebezpieczeństwo grożące pokojowi. Po dyskusyi uchwalono cztery rezolucye: Posła Liebermanna, posła Chądzyńskiego, posła Perla i posła Oziembły.

Na posiedzeniu połączonych Komisyi spraw wojskowych i zagranicznych uchwalono nadto wkrótce zwołać wspólne posiedzenie Komisyi spraw zagranicznych i administracyjnej celem rozpatrzenia sprawy rosyjskiej.

Transyt do Rosyi z pominięciem Polski.

Berlin. (A. W.) Rząd kowieński komunikuje, że podjętym został ruch kolejowy, telegraficzny i pocztowy z Prus wschodnich przez Kowno, Dywińsk do Rosyi sowieckiej, z pominięciem terytoryum polskiego.

O decydujący krok naprzód.

Kraków, 8 kwietnia.

(W. L.) Bezpośrednio po zakończeniu warszawskiej konferencyi państw bałtyckich uczestnicy konferencyi otrzymali z Moskwy telegraficzne zaproszenie na nową naradę, która przy udziale sowietów zająć miała się porozumieniem państw bałtyckich w sprawie wspólnego postępowania w Genui. Zapanowało początkowo zdziwienie i zamieszanie, ostatecznie jednak po przełamaniu nielicznych trudności, powstałych na tle późnego terminu zaproponowanych narad, ogłoszono zgodę i w Rydze zasiedli przy konferencyjnym stole z jednej strony delegaci Polski, Łotwy i Estonii, z drugiej sowiety. Nie przywiązywano początkowo wiele do tych narad uwagi, nie przypisywano im innego, jak tylko informacyjnego znaczenia, — aż nagle ogłoszony został protokół z wyniku narad, protokół ważnej treści politycznej, i o doniosłych konsekwencyach politycznych. Powiedziano w nim bowiem co następuje:

Oświadczając gotowość ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań dla utrwalenia pokoju w Europie wschodniej, podpisani na protokole delegaci gwarantują nienaruszalność traktatów pokojowych, zawartych przez Rosyę z Polską i państwami bałtyckiemi i uważają za rzecz wskazaną ze względu na dzieło odbudowy Europy wschodniej uznać prawnie rząd Rosyi sowieckiej. Ponadto delegaci konferencyi ryskiej popierają zasadę ograniczenia zbrojeń we wszystkich państwach i uważają za nieodzowne dla osiągnięcia tego celu oddanie ochrony granic wyłącznie wojskom regularnym, oraz zobowiązują się ponosić odpowiedzialność za formowanie się na terytoryum swego państwa zbrojnych band, jak również za przejście tych band na terytoryum państwa sąsiedniego.

Zapanowało zdziwienie i poruszenie jeszcze większe. A przedewszystkiem oczywiście w Warszawie i Paryżu. Głoszono: „Wszak istnieje sojusz francusko-polski... Polska zobowiązuje się popierać uznanie de jure rządu sowietów, przyrzeka domagać się w Genui ograniczenia zbrojeń, a więc zwraca się przeciwko swej sojuszniczce Francyi, która liczne ma zastrzeżenia co do wogóle dyskusyi z sowietami, oraz ile sił tylko zdąża do uniknięcia każdej dyskusyi w sprawie ograniczenia zbrojeń. A więc...."

I oburzenie zapanowało na prawicy polskiej, zwrócono się przeciwko delegatowi Polski na konferencyę, p. Jodce, i ostatecznie wniesiono interpelacyę na sejmowej komisyi spraw zagranicznych. Premier Ponikowski odpowiada interpelantom, że p. Jodko nie miał pełnomocnictw do podpisywania jakichkolwiek uchwał, a więc, że Polskę zapadłe uchwały wcale nie wiążą, i że uchwały te, co najwyżej uważać można za dezyderaty... Pokłon w stronę Paryża zatem oddany, przesłane znowu zapewnienie wasalskiej wierności...

A tymczasem z drugiej strony... Oto, jakie przed oświadczeniem p. Ponikowskiego, umowa ryska wydaje rezultaty: Konstytuanta łotewska pod wpływem protokółu — „przeświadczona — jak głosi premier Mejerowicz — „o istotnych pokojowych intencyach Polski" ratyfikowała układ warszawski, — a minister Skirmunt doznaje w Londynie serdecznego przyjęcia i sam oświadcza, że „nieporozumienia, jakie istniały w Anglii w stosunku do spraw polskich, ustąpiły miejsca dobremu zrozumieniu zagadnień polskich, i położenia Polski". Chyba wcale wiele...

Można nie kwestyonować zastrzeżeń Francyi w sprawie uznania sowietów, można wytłómaczyć sobie rezerwę Francyi z francuskiego punktu widzenia, uznawać niechęć Francyi do redukcyi siły zbrojnej, którą Francya ma zamiar budować swój prestige, ale z polskiego punktu widzenia, ze stanowiska interesów polskich... Mamy dotąd niezatwierdzoną granicę wschodnią, do której Zachód zastrzegł sobie „ostatnie słowo", mamy liczne stosunki z Rosyą, a wszystko to łączy się ze sprawą uznania sowietów, jako legalnego rządu, do czego bezwarunkowo Polska dążyć musi, jeśli wykreślona w traktacie z sowietami linia graniczna ma być przez mocarstwa europejskie uznana. Polska dążyć musi również do ograniczenia zbrojeń, gdyż wzmacnia to przedewszystkiem wiarę zagranicy w jej tendencye pokojowe, a i ma poważne budżetowe swe znaczenie... Protokół ryski był śmiałym krokiem na tej drodze, krokiem, prowadzącym do pomyślnego rozwiązania problemów, które już od dawna ciążą na naszym bycie.

Już dni tylko oddzielają nas od Genui... Minister Skirmunt po podróży swej mógł zbadać nastroje zagranicy i przekonać się, jak szukać należy zabezpieczenia przedewszystkiem interesów Polski. Czyż stać należy ciągle na martwym punkcie, choć dla nas jest to niewygodne, a kto wie czy nie niebezpieczne, a jedynie dlatego, że odpowiada to interesom czynników postronnych. Czyż być i nadal wiernym wasalem, choć dotychczasowy stan rzeczy przekonał, że nie posuwa to ni na krok żywotnych zagadnień Polski?

Linia polityczna, zapoczątkowana w Rydze, to jedyna droga, która prowadzi do zabezpieczenia praw i spraw Polski. Polska odegrać może poważną rolę, tylko raz trzeba wreszcie się zdecydować na posunięcie, wyjść z ciasnego kręgu w jakim zamknęło się, a który był może wygodny w roku 1919... Teraz nic nie stoi na przeszkodzie, a nawet można z pożytkiem połączyć nowe drogi z dawnemi ścieżkami, potem zaś może być już nie w porę. Delegat polski na konferencyę ryską, p. Jodko, jest równocześnie delegatem Polski na konferencyę genueńską. Jest to korzystnem i zastanowić winni się ci, którzy zniszczyć zechcą krok wstępny...

Sprawa ochrony lokatorów.

O utworzenie komisyi komornianych.

Komisya prawnicza w myśl uchwały o lokalnych komisyach komornianych przyjęła poprawki do artykułu III., który mówi o okręgowych komisyach komornianych. Artykuł ten będzie miał treść następującą: „Rady miejskie (gminne) powołują dla spraw komornianych gminne i miejskie komisye komorniane. Komisye te powoływane są z pośród członków rady miejskiej oraz innych osób zamieszkałych stale w danem miejscie, znających stosunki i mających prawo wyborcze do rady miejskiej. Połowa członków i zastępców ma się składać z właścicieli nieruchomości, druga połowa z lokatorów nie mających nieruchomości i nie będących pełnomocnikami właścicieli nieruchomości. Przewidziane są wspólne komisye komorniane dla kilku gmin lub specyalne komisye dla miast niewydzielonych z powiatów. Dla ważności uchwał komisyi konieczna jest obecność przewodniczącego lub zastępcy i co najmniej ⅔ członków komisyi. Decyduje większość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Mandat członków komisyi trwa jeden rok. Mandaty członków komisyi wygasają z rozwiązaniem rady miejskiej (gminnej).

Sowiety przygotowują plan odbudowy Rosyi.

Berlin. PAT. Jak donoszą z kół dyplomatycznych, które porozumiewały się z delegacyą w czasie jej pobytu w Berlinie, delegacya rosyjska zabiera ze sobą do Genui kompletnie wypracowany plan odbudowy Rosyi. Plan ten jednakże ma być przedłożony dopiero wówczas, gdy delegacya rosyjska zbada propozycye przedłożone w tej sprawie ze strony państw sprzymierzonych.

Rokowania o układ gospodarczy rosyjsko-niemiecki.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Podczas pobytu rosyjskiej delegacyi sowieckiej w Berlinie toczyły się jak już doniesiono szczegółowe narady, mianowicie między delegacyą tą a przedstawicielami rządu niemieckiego. Półoficyalnie oświadczają w Berlinie, że szło tutaj tylko o nieobowiązujące rozmowy. Korespondent „Neue Freie Presse" dowiaduje się jednakże od osoby dobrze poinformowanej, że rokowania te miały na celu zawarcie między Niemcami a Rosyą sowiecką układu gospodarczego, który w projekcie jest już gotowy.

Ilość delegacyi.

Rzym. PAT. Rado. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że delegacye rządów na konferencyę w Genui przybędą w następującym składzie: Delegacya włoska 430 członków, angielska i niemiecka po 130 członków, francuska i rosyjska po 100, japońska 50, polska 50, czechosłowacka 33, grecka 25, jugosłowiańska 23, belgijska 17, rumuńska 12, austryacka, estońska, litewska i luksemburska po 4. Delegacya rosyjska otrzymała taki sam list żelazny, jak i inne delegacye.

Nie będzie konferencyi państw sprzymierzonych?

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wedle doniesień z Rzymu członkowie delegacyi włoskiej na konferencyę genueńską oświadczyli, że projektowana na dzień 9 bm. narada ogólna państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych nie dojdzie do skutku, ponieważ państwa sprzymierzone doszły do przekonania, że narada taka skomplikowałaby jeszcze bardziej i tak już zaostrzoną sytuacyę. Przewidziane są jedynie narady pomiędzy poszczególnemi delegacyami.

Przyjazd delegacyi sowieckiej.

Hanower. PAT. (Radio). Przyjazd delegacyi rosyjskiej w liczbie 45 członków pod przewodnictwem Cziczerina i Joffego do Genui odbył się bez przeszkód w największej tajemnicy z zaprowadzeniem nadzwyczajnych środków ostrożności.

Pogłoski o Leninie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Berlina, iż tamtejsze pismo rosyjskie „Rul" dowiedziało się, jakoby Lenin udać miał się do Genui pod przybranem nazwiskiem inż. Władiwiłowa.

Wyrok na „warszawskiego Landru" wykonany.

Warszawa. PAT. Prośba Paśnika i jego żony Józefy o ułaskawienie została przez naczelnika państwa odrzucona. Wyrok wykonany został dziś o godz. 8 rano.

Kara śmierci na defraudanta wojskowego.

Warszawa. (M. Tel wł.) Naczelnik Państwa zatwierdził wyrok skazujący podchorążego Zawidowskiego (hr. Lubieńskiego) na karę śmierci. Egzekucya nastąpi jutro. Jak wiadomo, udowodniono Zawidowskiemu defraudacyę 350.000 mk z kasy wojskowej.

Zyta pozostanie w Europie.

Paryż. PAT. „Echo de Paris" donosi: Konferencya ambasadorów postanowiła upoważnić byłą królową Zytę do opuszczenia wraz z dziećmi wyspy Madejry i do zamieszkania w jednym z krajów europejskich z wyjątkiem Węgier.

Herbert Samuel -- lord Milner.

Kraków, 8 kwietnia.

(ss) Dwie wiadomości, które ostatnio podały telegramy, nasuwają pewne refleksye ze względu na ich równoczesność. Przyjazd lorda Milnera do Palestyny i wiadomość o czasowem, lecz dłuższem wyjeździe Herberta Samuela z Palestyny.

Podróż lorda Milnera, jakkolwiek nieoficyalna jest w rzeczy samej wynikiem sprzecznych relacyi o stosunkach w Palestynie, a może i żądania prasy Northcliffa zbadania sytuacyi przez specyalną Komisyę rządową, żądania, na które Weizman w liście otwartym chętnie się zgodził.

Lord Milner ma przeszłość filoarabską. Wiadomości, jakie do nas dotarły o dotychczasowym przebiegu jego wizyty w Palestynie są dość fragmentaryczne, tak, że nie pozwalają na objektywny sąd o stosunku tego męża stanu do spraw, które są przedmiotem rozgorączkowanej walki politycznej między narodem arabskim a żydowskim. Drobne wiadomości notują, że Lord Milner zwrócił Arabom uwagę na niewłaściwość ich polityki i na potrzebę współżycia zgodnego obu narodów, jakoteż na korzyść stąd dla kraju płynącą, podkreślając, że deklaracya Balfoura jest i pozostanie podstawą polityki rządu angielskiego.

Widać też, że społeczeństwo żydowskie w Palestynie tym razem należycie oceniło wagę podróży nieoficyalnego reprezentanta rządu i stara się ze swej strony informować go o swych zapatrywaniach i żądaniach, co z pewnością wpłynie na należytą korekturę informacyi udzielanych mu z drugiej strony.

Należy się również spodziewać, że haniebna taktyka sykofantów z „Agudy" nie powtórzy się więcej, po moralnem potępieniu, z jakiem taktyka tych panów spotkała się w opinii całego społeczeństwa żydowskiego tak w Palestynie jak i poza nią.

Pozostaje zatem pytanie, na które w tej chwili nie sposób dać odpowiedzi: w jakim celu wyjechał lord Milner? Czy tylko w związku ze sprawą mandatu, konstytucyi dla Palestyny, wydatków angielskich dla Palestyny i zreferowania wrażeń rządowi, czy też jest on także zapowiedzią zmian personalnych na naczelnem stanowisku gubernatora Palestyny?

Nie bez lęku i troski stawiamy to pytanie, czerpiąc doń asumpt z zapewne nie przypadkowego sygnalizowania urlopu Herberta Samuela.

Osoba Herberta Samuela jest dla syonizmu problemem pierwszorzędnej wagi.

Herbert Samuel poszedł na to ciężkie stanowisko — z ciężkiem sercem ale i z radosną gotowością do ofiary, powiedzielibyśmy, wprost z entuzyazmem.

Naród żydowski witał w nim personifikacyę zmartwychwstałej Palestyny, upatrywał w nim zamanifestowane nawiązanie do przerwanych tak dawno dziejów żydowskiej Palestyny. To też uderzyliśmy przy jego wjeździe do Palestyny w ton najwyższej radości.

Zwolna przyszło otrzeźwienie — po stronie Samuela. Twarda rzeczywistość, zawód, jaki mu pod względem finansowym zgotował naród żydowski zaczęły go ostudzać i coraz trudniejszą stawała się dlań walka między politykiem-liberałem, uwzględniającym rzeczywistość a politykiem-Żydem, który z serca gorącego pragnął, niesiony na barkach i siłach narodu żydowskiego, zmienić w duchu tej misyi, nie boimy się powiedzieć, dziejowej, jaką miał zapoczątkować. Im bardziej zawodził naród żydowski, tem bardziej brał w nim górę polityk — administrator nad politykiem — twórcą.

A w społeczeństwie żydowskiem zamiast refleksyi, skruchy i czynnej poprawy odzywać, zagnieżdżać i róść zaczęła... gorycz.

Gorycz — wyzwalała się w wyrzutach wobec Samuela, wyrzuty wzmagały zaś jego rezerwę, ostrożność, a może i rezygnacyę, a te — potęgowały gorycz wśród nas. I tak wytworzyło się błędne koło, którego prażródło leżało bezsprzecznie w dwu czynnikach: w inercyi narodu i może braku genialnego rozmachu u Samuela, rozmachu, jakiego chwila dziejowa wymagała.

Z goryczy zrodziła się krytyka oględna, pełna szacunku, czasem jednak ostrzejsza... a naród dalej nie spełniał swej dziejowej misyi.

A obecnie ma się wrażenie, jak gdyby sprawa stawała się aktualną politycznie. Może i pewne zmęczenie psychiczne i żal z powodu niespełnionego żądania, które w kolorach tęczy porywało jego fantazyę, stawiając mu przed oczy stanowisko, jakie zająć może w panteonie żydowskim, są współczynnikami obecnego, jeszcze co prawda nie skrystalizowanego przesilenia.

Zdaniem naszem zupełną słuszność ma p. Emanuel, który na łamach „Momentu" powiada, że Samuel jest dla nas symbolem, który nie może być rozważanym z punktu widzenia codziennej polityki.

Istotnie — jest dla nas symbolem. I dlatego też po rozważeniu wszystkich okoliczności pozostanie jego na obecnem stanowisku jest, zdaniem naszem, także polityczną koniecznością.

Jeszcze nie za późno. Jeśli naród żydowski spełni teraz swe zadanie, czynem i ofiarnością, zjednoczonym wielkim czynem Herbert Samuel stać się może tem, czem chciał być dla nas — twórcą żydowskiej Palestyny.

Przegląd polityczny.

Niemcy a Genua.

Tematowi temu poświęca dłuższy artykuł „Prager Presse", w którym czytamy:

Na czele niemieckiej delegacyi do Genui stanie dr Wirth, jednak odwiezie on ją tylko na miejsce. Jednak dr Wirth ma tam pozostać tylko kilka dni, a następnie opuścić Genuę i oficyalne nawet przewodnictwo delegacyi pozostawić ministrowi spraw zagranicznych dr. Rathenau'owi. Tak więc dr. Wirth zadowolić się ma rolą, jaką odgrywał kiedyś w Spa obok ówczesnego ministra spraw zagranicznych dr. Simonsa.

Nasuwaćby to mogło — jak pisze „Prager Pr." — pewne przypuszczenie odnośnie do stosunku tych dwu mężów stanu do siebie, a mianowicie, że dr Wirth jest tylko nominalnym kierownikiem rządu, zaś rzeczywiste sprawozdanie władzy spoczywa w ręku obecnego ministra spr. zagr. dr Rathenau'a. Otóż mniemanie to — jest z gruntu fałszywe. Dr Rathenau jest niezwykle roztropny i przebiegły przy stole konferencyjnym, zna lepiej i dokładniej od kanclerza genueński teren i dlatego jedynie zrozumiałem jest, że dr Wirth rozygnuje z osobistego wystąpienia tam, gdzie może być z korzyścią zastąpiony.

„Prager Presse" stwierdza dalej, że jakkolwiek istniały tendencye w Niemczech aby zbojkotować konferencyę, co dr Wirth stanowczo odrzucił, to jednak jest ona obecnie oceniana jako moralny sukces Niemiec, gdyż po raz pierwszy po wojnie zasiądą one w Genui przy stole konferencyi. Jeśli chodzi o program delegacyi niemieckiej, to nie jest dokładnie sprzecyzowany, gdyż inicyatywa

Z występów żyd. tow. muzyczno-dram. „Juwal" w Przemyślu.

A. Weiter: „Der Sztumer" (Człowiek który umilkł).

Dramat w 3 aktach wystawiony 2 i 3 kwietnia br. Reżyserował Dr. Leib Landau.

I.

Pamiętasz rozmawialiśmy nieraz o pokoleniach. Jakiemże my jesteśmy pokoleniem? Pierwszem z nowych czy ostatniem ze starych? Zdaje się, że ostatniem... ostatniem pokoleniem! Widzisz wszak, jaki w nas niepokój — jak nam ze sobą źle!..

Jeśli się do takiego należy pokolenia, to się albo krzyczy, by się zagluszyć, albo się milknie, staje się niemym.. (Aleksander akt III).. Nikt z nas nie jest winnym, a wszyscy jesteśmy winni! Oderwaliśmy się od ojców i dziadów — a w nowem naszem życiu, które tak rychło się zrodziło, zabłądziliśmy — zaplątaliśmy się. więc czart nas żenie, jak po pustyni.. Oderwani, odszczepieni.. odszczepieni od siebie samych, od własnego ludu, od przeszłości.. błąkamy się.. („Przyjaciel" epilog).

Oto tragedya Aleksandra, nad którym, podobnie jak nad wszystkimi bohaterami Wejtera wisi damoklesowy miecz „Przeznaczenia", której niewidzialna dłoń kieruje nowopoczętem życiem. W Sztumerze występuje to „Przeznaczenie" jako „Przyjaciel", który zarazem jest symbolem przeszłości Aleksandra. Przyjaciel, który widzi, że „niema domu dziecko żydowskiego ludu" i „budować domu jeszcze nie można, niema narazie z czego" gna Aleksandra w toń przepastną. Pozostaje zrozpaczonemu Aleksandrowi teraz tylko jedno wyjście odgrodzić się od świata i schronić się w zacisze bożnicy razem z ascetami, oddawać się naukom świętym i — umilknąć...

Oto tragedya Eisiga Majera Diwiniczkiego (A. Weitera), jednego z przedstawicieli młodo-żydowskiego piśmiennictwa i współtwórcy nowoczesnego teatru żydowskiego. Zanim jednak zdążył rozwinąć wszystkie swe zdolności — usunął się nagle sam, dobrowolnie z naczelnego posterunku, i jak gdyby pojął naraz jakąś utajoną prawdę głęboką, ustąpił na bok jak Aleksander.

Wystawa dramatu der „Sztumer" była przedewszystkiem znacznym sukcesem dekoracyjnym Juliana Goldfarba. Dekoracye oryginalne, stylowe, nadały charakter przedstawieniu. Widownia zapełniona do ostatniego miejsca publicznością, miała prawdziwą biesiadę duchową. Całość robiła doskonałe wrażenie, bo wykonana była przez zgrany do najdrobniejszych szczegółów zespół.

P. Bernanke (Aleksander) uzewnętrznił psychologiczne momenta, z szlachetnym umiarem artystycznem. Dr. L. Landau grał dostosowując się trafnie do sytuacyi. Dalsze postacie Dr. Akser (Stryj), Aleksandrowiczówna (Asia), Fruchter i Drowa Akserowa (Rodzice Aleksandra), Spiegel (Kaplicer) Lichtbach (Reb Lajb) i Eisen (Staruszek) wspomagali pracę obu aktorów jak mogli najlepiej.

Specyalne podziękowanie należy się reżyserowi, który pos[illegible] się o tło artys[illegible]ie przystosowane do charakteru dramatu.

M. Ore-n.

A. AWERCZENKO.

Wulgarny zakład

(Groteska)

I.

Wczoraj spotkałem „chytrego człowieka" w siedzibie letniej malarki Korkunowej, u której zebrało się wielu gości. „Chytrym człowiekiem" był jej mąż. Nazywam go także teraz w myśli: „Chytry człek"!

Innej nazwy nie można dla niego znaleść, ponieważ przebiegłość okazała się najwybitniejszą cechą jego charakteru, górującą nad wszystkiemi innemi.

Jest mądrym? Nie wiem. Pięknym? Nie. Jest zadziwiająco przebiegłym. Gdybym był kobietą, poszedłbym z nim na koniec świata.

Żona, malarka, napawała się jego widokiem, a także reszta dam spoglądała ustawicznie w stronę spokojnego, zimnokrwistego barczystego mężczyzny, który z niedbałym wdziękiem czynił honory domu.

Wieczorem, kiedy towarzystwo po herbacie udało się na werandę, chodził „chytry człek" z jednego rogu w drugi, obrywał z bukietu płatki róż, żuł je i mówił:

— W Marokku wybuchły znowu niepokoje.

— Cóż tam się stało? — pytał go przyjaciel domu Damoczkin.

— Tak, znowu wzięły te bestye kilku ludzi do niewoli.. poddali ich torturom a potem zabili.

— Straszne! Morderstwo mogę jeszcze pojąć, ale tortury! —

konferencyi spoczywać będzie w rękach głównych mocarstw zachodnich, a niewiadomo z jakiemi propozycjami one wystąpią; otrzymała ona tylko pewne ogólne wytyczne postępowania. Najważniejszą sprawą na konferencyi będzie tzw. odbudowa Rosyi i londyński plan międzynarodowego konsorcyum. Otóż odnośnie do tego, jakkolwiek z pierwszych nad tem obrad w parlamencie niemieckim wydawałoby się, że dr Rathenau zaciągnął już zobowiązanie przystąpienia do tego konsorcyum, to jednak nie potwierdziło się to następnie, i pozostaje kwestya otwartą, czy Niemcy doń przystąpią. Jak wiadomo w kołach niemieckich znalazła ona wielu przeciwników. Zarówno robotnicy jak i przemysłowcy są jej nieprzychylni. Niemcy więc niechętnieby utworzenie konsorcyum powitały. Wreszcie, jeśli chodzi o sprawę uznania rządu sowietów to — twierdzi „Prager Presse" — żadnych zasadniczych sprzeciwów ze strony delegacyi niemieckiej nie będzie, ale przyłączy się ona do stanowiska mocarstw.

Przed podróżą Naczelnika Państwa do Rumunii.

(w) „Kuryer Pol." pisząc o zapowiedzianej podróży Nacz. Państwa do Bukaresztu, zaznacza:

Wizyta Naczelnika Państwa w Bukareszcie powitaną będzie przez opinię publiczną w Polsce ze szczerem zadowoleniem. Dowodzi ona, że sojusz między Polską a Rumunią od chwili jego zawarcia nie pozostał martwą literą, lecz utrwalił się i pogłębił. Objawy tego można było obserwować właśnie w ostatnich tygodniach w toku wspólnych naszych przygotowań do konferencyi genueńskiej. Solidarność interesów obu państw, analogia w ich zapatrywaniu na stosunek do wielkich mocarstw zachodnich wystąpiły w czasie obrad bukaresztleńskich bardzo wyraźnie na jaw. Wiadomość o podróży Naczelnika Pańswa, choć zapowiedzianej dopiero na czas po konferencyi genueńskiej, nabiera właśnie przed tą konferencyą szczególnego znaczenia. Symbolizuje raz jeszcze pokojową politykę Polski na wschodzie, która jest również polityką Rumunii.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Audyencya Weizmana u króla włoskiego.

Rzym. (ŻBK.). Prezydent Syońskiej Organizacyi Światowej Dr. Chaim Weizmann został przyjęty na audyencyi przez króla włoskiego Wiktora Emanuela III. Podczas rozmowy podkreślił król wielkie zainteresowanie się kwestyami, dotyczącemi Palestyny i innych spraw żydowskich.

Obrady syońskiej opozycyi.

Haga. (ŻBK.). Konferencya przedstawicieli elementów opozycyjnych w syoniźmie, zwołana przez Jakóba Kanna miała charakter konferencyi przedwstępnej. Właściwy zjazd ma być wkrótce zwołany w jednem z miast zachodnich Niemiec.

Konferencya haska obradowała szczegółowo nad finansowem położeniem syonizmu i doszła do przekonania, że jest wskazanem ze względów oszczędnościowych z jednej strony zredukowanie liczby urzędników syońskich, z drugiej zaś zapewnienie urzędnikom pozostałym w służbie przyszłości przez stworzenie funduszu pensyjnego. Należy utworzyć komisye kontrolne, którehy sprawowały nadzór nad wszelkiemi sprawami politycznemi organizacyjnemi i finansowemi. Członkowie tej komisyi nie mogą pracować w innych Komitetach. Ilość członków syońskiej egzekutywy należy zredukować do liczby trzech.

Odnośnie do Keren Hajessod domagała się konferencya przydzielenia osobnych funduszów na szkoły, pomoc sanitarną itd. Przedsiębiorstwa prywatne powinne być popierane na większą skalę, lecz nie powinne być prowadzone przez samą organizacyę „Jevish Kolonial Trust" i „Palestine Land Development Company" powinne być prowadzone niezależnie od innych politycznych spraw. Powinno się również starać o współpracę z większemi żydowskiemi organizacyami, także nie-syońskiemi.

Cześć członków konferencyi zażądała, aby w „Jewish Agency" były reprezentowane wszystkie warstwy narodu żydowskiego. Co do spraw politycznych konferencya zaznaczyła, że mandat, który znacznie odbiega od postulatów Herzla — wysuniętych w swoim czasie przez Herzla powinien być rozszerzony. Politykę dyaspory należy oddać krajowym organizacyom. (Jest tak oddana! Red.)

Ze względu na to, że w Niemczech organizacya Keren Hajessod przeznaczyła swe dochody na zakupno materyałów, potrzebnych do odbudowy, konferencya zażądała, aby i organizacyom krajowym udizelono tegosamego prawa odnośnie do Funduszu Podwalin.

Dalej postanowiono utworzyć specyalną komisyę, która ma sformułować program zebranych na konferencyi syonistów, aby na podstawie tego programu pozyskać zwolenników z łona organizacyi syońskiej w innych krajach.

W tym celu ma się utworzyć w Hollandyi specyalne biuro pod kierownictwem Dra Frankena z Rotterdamu.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Zwolnienie żyd. prof. uniwersytetu na Węgrzech.

Budapeszt. (ŻBK.). Oprócz profesora Beckea zostali zwolnieni na tutejszym uniwersytecie prof. Dr. Bernard Aleksander i Dr. Seza Kevess. Przebywający w Szwajcaryi prof. Aleksander skierował do ministra kultury Vassa protest, w którym powołuje się na swą naukową działalność i domaga się przywrócenia mu urzędu. W odpowiedzi na to zarządził minister Vass częściowe przywrócenie pensyi, lecz dymisya nie została odwołana.

Podróż Motzkina i inż. Temkina do Kanady.

Paryż. (ŻBK.). Dr. Leon Motzkin i inżynier Włodzimierz Temkin udadzą się po świętach na podróż agitacyjną do Kanady. Motzkin wyjeżdża w sprawach Keren Hajessod a inż. Temkin z polecenia żydowskiej światowej konferencyi ratunkowej.

Z PALESTYNY.

Wybory do parlamentu w Libanowie

Beiruth. (ŻBK.). W połowie kwietnia odbędą się wybory do parlamentu w Libanowie. Ordynacya wyborcza jest już gotowa. Jeden mandat przypada na 20,000 osób, ludność więc tamtejsza licząca 600,000 dusz będzie miała reprezentacyę złożoną z 30 posłów. Mniejszościom narodowym, liczącym mniej niż 20 tys. osób, dana będzie możliwość wysłania posła do parlamentu.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

30 milionów marek na żyd. szkoły w Wilnie.

Warszawa. (ŻBK.). Z Wilna donoszą, że rząd polski wyasygnował dla żydowskich szkół subwencyę w kwocie 30 milionów marek. Równocześnie przyznano żydowskim instytucyom filantropijnym jednorazowy nadzwyczajny zasiłek pieniężny.

— No — rzekł „chytry człek" — wolałbym, by mnie torturowano. —

— Ty,! — krzyknął Damoczkin.

— Ja. —

— Piękniebyś krzyczał, gdyby cię poddano torturom. —

— W żadnym wypadku. Sądzę, iż umiałbym milczeć.

— Wedle mnie wystarczy całkiem poprostu cię szczypać — a będziesz wnet krzyczał.

— Pleciesz brednie — rzekł śmiejąc się „chytry człek" — nie zwróciłbym wogóle uwagi na szczypanie. —

— Aha! Przysłowie mówi: Pewność siebie jest najgorszą ozdobą mężczyzny.. — albo coś podobnego. Idę w zakład, że nie wytrzymasz dziesięciu uszczypnięć.

„Chytry człek" ożywił się i klaskał w ręce.

— Aha! Przyjmuję zakład! O sześć flaszek szampana! — Zgoda? —

— Z przyjemnością! Jeżeli krzykniesz lub skrzywisz tylko twarz, przegrałeś! Zgoda?

— Zgoda. Możesz mnie szczypać w rękę, ile tylko zechcesz! Ha-ha-ha..

— Fi-donc, moi panowie — zauważyła żona adwokata — ten zakład jest wysoce nieestetyczny. Wszyscy parobcy i pisarze szczypią pokojówki.—

— „Chytry człek" uśmiechał się.

— U nich przecież nie chodzi o zakład! Nasz zakład zaś ma nawet cel naukowy. Do jakiego stopnia jest człowiek wstanie znieść ból fizyczny? Zaczynaj Damoczkin.

— Zaczynajmy — rzekł śmiejąc się Damoczkin.

Malarka wmieszała się do rozmowy.

— Co to za głupstwa! Pozuje mi do torsu i ramion mego Prometeusza i chcecie mi zepsuć koloryt! —

— A skąd pani wie, że Prometeusz nie miał sińców na ramionach? Po drugie mąż pani przyjął zakład i nie może się więcej cofnąć. —

— Nie rozumiem tego — dorośli ludzie i nagle jak dzieci. wstydźcie się! W obecności dam szczypać się!!

— Moja kochana! — odpowiedział jej „chytry człek" — Zakład jest sprawą honorową. Pozatem nie widzę w tem nic niestosownego. Pozwól damom zachwycać się widokiem mężczyzny znoszącego ból fizyczny. A potem pół tuzina flaszek szampana... Ha-ha!!

II,

Usiadł na krześle, wyciągnął ramiona naprzód i krzyczał:

— Tu, oprawco! Katuj twą nieszczęśliwą ofiarę. Wszystko, co zakrywają rękawy — twoje.

— Co za głupstwo! — rzekła malarka. — Jeżeli jutro ramiona twoje i plecy pokryte będą sińcami, to będziesz pozował zamiast do obrazu Prometeusza, do obrazu pijaka.

Damoczkin poruszał palcami z przesadną krwiożerczością i cytował:

— A czarne raki wisiały na jego nabrzmiałem ciele.. Raz! Boli? —

— Ani śladu. —

— Dwa! Trzy! Boli? —

— Ach — krzyknął „chytry człek" ironicznie. — Dlatego nie lubię życia na wsi — tyle tam much. Kłują, brzęczą, i uprzykszają strasznie żywot, nudzą...

— Uważaj bracie! Cztery! Pięć! —

Zagryzając wargi, chwycił Damoczkin dwoma palcami ramię „chytrego człowieka", wpił je w ciało, zgrzytając zębami i dyszęc złowrogo.

— W rzeczywistości — cudne! — rzekła rozgniewana pani domu.

— Sześć! Siedem! —

Było widocznem, że Damoczkin natęża wszystkie swoje siły. „Chytry człek" zachował jednak w pełni zimną krew. Na jego dobrodusznej twarzy nie drgał ani jeden muskuł,

Ośm! Dziewięć!

— Jeszcze raz! — krzyknął ktoś z gości.

— Tylko raz? To jednak poczuje — na benefis.

Damoczkin poruszał zaczerwienionymi palcami, wpił je w plecy „chytrego człeka" i przekręcał uchwycone miejsce.

— Aaa— do dyabła! — jęczał nieszczęsny zagryzając wargi.

— Wygrana! — krzyczał Damoczkin, tryumfując. —

— Jęczy, jak mała dziewczyna. Gdzie szampan?

— Barbarzyńcy! — rzekła żona adwokata.

—Hurra! — krzyczał Damoczkin — Niech żyje Damoczkin! D. c. n.

KRONIKA.

Kraków, 8 kwietnia.

Studenci jugosłowiańscy w Krakowie

Wczoraj opuściła Kraków po dwudniowym pobycie wycieczka studentów jugosłowjańskich, odjeżdżając w dalszą podróż do Warszawy. W południe odbyła się w auli Uniwersytetu uroczysta akademia celem powitania studentów jugosłowjańskich. W akademii wzięli udział prócz grona profesorów wszechnicy: w zastępstwie wojewody naczelnik wydziału p. Stubenvol, wiceprezydent miasta dr. Wielgus, rektor Akademii Górniczej, dr. Hoborski, starosta dr. Bal i szereg innych zaproszonych gości. Młodzież uniwersytetu krakowskiego wypełniła szczelnie aulę. Do uczestników wycieczki, którzy zajęli pierwsze miejsca, przemówił z katedry prorektor Esteicher, witając w gorących słowach młodzież zaprzyjaźnionego państwa południowych Słowian. Po przemówieniu słuchacza U. J. Żeleńskiego, podziękował za życzliwe przyjęcie jeden z uczestników wycieczki, wznosząc okrzyk na cześć Polski. Po uroczystości w auli studenci jugosłowiańscy otoczeni tłumem krakowskich kolegów udali się w pochodzie przez planty i ul. Szewską pod pomnik Mickiewicza, u którego stóp złożyli wspaniały wieniec z szarfami o barwach Jugosławii i Polski.

Wieczorem miasto urządziło na cześć gości wieczerzę w refektarzu OO. Franciszkanów, w której wzięli udział rektorowie wyższych uczelni, przedstawiciele władz, miasta i urzędów, przyczem wygłoszono szereg przemówień. Późną nocą nastąpił wyjazd gości z Krakowa.

—oo—

— Z powodu spoczynku sobotniego i wczesniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— Promocya dziennikarza. P. Adam Bar, rodem ze Stanisławowa, współpracownik redakcyi „Czasu", otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii. Promocya odbyła się wczoraj w południe w auli Coll. Novi.

— Może niepotrzebna praktyka. Piszą nam: Kahał Krakowski udziela ubogim zapomogę świąteczną w postaci 1 funta mac na osobę, jednakże jedynie pod warunkiem, że każdy zgłaszający się, musi przynieść z sobą książkę meldunkową. Zapomina jednakże Kahał, że są ubodzy, którzy wstydzą się żądać od gospodarza książki meldunkowej, i wystawiać swe ubóstwo na widok publiczny.

Możeby istotnie Kahał wymyślił mniej upokarzającą kontrolę, zwłaszcza, że chodzi o śmiesznie małe wsparcie. Mamy nadzieję, że Kahał uwzględni słuszne żądanie.

— Warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych. Kandydaci na oficerów zawodowych mogą odbyć kurs Szkoły Podchorążych, do której przyjmuje się tych, a) którzy ukończyli Korpus Kadetów z egzaminem dojrzałości, b) szkołę średnią z egzaminem dojrzałości albo c) kurs dokształcający (przy DOG. w zakresie 8 klas) z egzaminem dojrzałości, albo d) którzy zdadzą egzamin wstępny w formie uproszczonego egzaminu dojrzałości według specyalnego programu, o który należy się zwracać do Szkoły Podchorążych.

Podania o przyjęcie do Szkoły Podchorążych należy zwracać najpóźniej do 1 czerwca 1922 r. do Szkoły Podchorążych w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 1. Bliższych wyjaśnień udziela PKU. Kraków-Miasto, Koszary Sobieskiego, ul. Warszawska, w godzinach urzędowych.

— O zaopatrzenie zdemobilizowanych oficerów. W Krakowie zawiązał się komitet, który postawił sobie za zadanie przyjść z pomocą zdemobilizowanym oficerom. Komitet ten pod nazwą „Komitetu pomocy dla zdemobilizowanych oficerów województwa krakowskiego urządza organizacyjne zebranie dnia 11 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handl. i przemysłowej przy ul. Długiej l. 1, I. p. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą: wiceprezydenci m. Rolle i dr. Bobrowski, wicewojewoda Kowalikowski, prezydent Tadeusz Epstein, prof. W. L. Jaworski, gen. Symon, bar. Götz-Okocimski, Skarżewski, Szlepak i hr. Zdz. Tarnowski.

— Pomoc dla młodzieży akademickiej. Społeczeństwo krakowskie jak i mieszkańcy powiatów należących do województwa krakowskiego żywo zainteresowali się dolą młodzieży Uniw. Jag. Składając datki na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką dają ofiarodawcy wyraz zrozumienia obowiązków ciążących na społeczeństwie wobec przyszłej inteligencyi, pozostającej obecnie w nader trudnych warunkach egzystencyi. Datki przyjmuje nadal Komitet pod przewodnictwem wojewody dra Galeckiego.

— Fotograf z „Gońca Krakowskiego". „Goniec Krakowski" w pogoni za senzacyą lukratywną, zamieścił wczoraj „podobiznę" Naczelnika czerezwyczajki Dzierżyńskiego i nadał mu wybitne semickie rysy.

Nadworny „fotograf" „Gońca" powinien pohamować wodze swojej fantazyi: Dzierżyński jest Polakiem, najczystszej krwi aryjczykiem.

Ale to przecież dla „Gońca" obojętne: byle interes szedł.

—o—

— Dyablik drukarski. We wczorajszym artykule wstępnym wydrukowano błędnie: „nawiązka" zamiast „wiązanka".

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

Znowu dwa napady bandyckie w pow. chrzanowskim.

Niema prawie dnia, by kroniki policyjne nie zanotowały jakiegoś napadu rabunkowego, dokonanego przez bandy, grasujące bezkarnie w powiecie chrzanowskim. Dnia 5 bm. dokonano znowu dwóch zuchwałych napadów bandyckich w pobliżu Chrzanowa. W pierwszym napadzie brało udział 6 bandytów uzbrojonych w browningi. Napadli oni na kupca Kleinbergera z Wiśnicza Nowego w chwili, gdy zdążał z Płazu do Chrzanowa. Bandyci zrabowali Kleinbergerowi 20.000 mk.

W godzinę potem banda złożona z 9 uzbrojonych opryszków otoczyła dom Berka Szklarczyka w Rudnie. Dwóch członków szajki weszło do pokoju i zażądało okupu od wystraszonych domowników. Po targach o wysokość „kontrybucyi", w czasie których bandyci grozili użyciem broni, złożył Szklarczyk 70.000 mk na ręce zamaskowanego złoczyńcy. Strzelając „na wiwat" w powietrze bandyci opuścili Rudno, niknąc w lesie.

— Podejrzany kapelusznik. Wczoraj posterunkowy policyi napotkał na ul. Potockiego Stanisława Lewandowskiego, robotnika z Łodzi, niosącego paczkę z 15 kapeluszami słomkowymi. Lewandowski przyprowadzony na inspekcyę policyi zeznał, że paczkę tę pozostawioną w pociągu przez nieznanego mu właściciela zabrał wysiadając z wagonu i chciał kapelusze sprzedać. Kapelusze złożono w depozycie ekspozytury urzędu śledczego „pod Telegrafem".

— Smutne skutki wesołej zabawy. Wczoraj w domu pod l. 27 przy ul. Józefa zabawiał się kupiec Herman Felder w towarzystwie 18-letniej Sabiny Leder i 21-letniej Kamili Steinitz. Skutki zabawy okazały się dla Feldera fatalne, gdyż po pożegnaniu się z uczestniczkami zabawy przekonał się, że w portfelu brak mu 75.000 mk. Felder doniósł o swej stracie do policyi, która aresztowała obie złodziejki.

—o—

—oo—

Z sali sądowej.

Dwa lata więzienia za dzieciobójstwo

Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 26-letniej Agnieszce Stefanik, oskarżonej o dzieciobójstwo. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Czuma, wotowali s. s. o. Drożdżikowski i s. s. o. Stołyhwo, oskarżał prokurator Schwarz, bronił adw. dr. Timberg.

Wedle aktu oskarżenia w dniu 30 grudnia 1921 r. zawiadomiono policyę, że na ul. Wrocławskiej znaleziono noworodka płci męskiej. Wdrożone dochodzenie wykazało, że noworodek ten był porzucony w gnoju na polu Stanisława Śmieszkiewicza przy ul. Mazowieckiej. Śmieszkiewicz przewożąc gnój zauważył wystające nóżki zwłok z gnoju przyprószonego śniegiem. Po przewiezieniu zwłok do zakładu medycyny sądowej policya wszczęła poszukiwania za wyrodną matką. Niebawem udało się wpaść na jej trop i aresztować Stefanikównę jako podejrzaną o zabójstwo swego nieślubnego dziecka. Obwiniona tłomaczyła się, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a ponieważ wstydziła się znajomych, przeto dziecko zagrzebała w gnoju. Wedle orzeczenia lekarzy na podstawie sekcyi zwłok, dziecko urodziło się żywe i niezwykle rozwinięte. Ustalono, że noworodek poniósł śmierć przez rozbicie głowy.

Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych (11 głosów tak, 1 nie) wydał wyrok, skazujący Stefanikównę na 2 lata ciężkiego więzienia.

—oo—

Z kraju.

Dąbrowa koło Tarnowa. Gospodarka Kahału. — Klub amatorski. — W listopadzie ubiegłego roku odbyły się u nas wybory do żyd. gminy wyznaniowej, do której dzięki terrorowi i różnym sztuczkom wyborczym weszły w przeważającej części jednostki nieodpowiednie.

Mimo kilkumiesięcznego zaledwie urzędowania, dało się ich urzędowanie dosyć we znaki tutejszej ludności żydowskiej. W pierwszym rzędzie bowiem rozdzielili panowie kahalnicy między głównych agitatorów wyborczych różne posady i „synekury" w zarządzie tut. żyd. gminy, a ci w niemiłosierny sposób wyzyskują tut. żydów, wiedząc, że im się nic nie stanie, gdyż mają za sobą Kahał.

Dzierżawę pobierania opłat za koszerne rzezanie oddano niejakiemu Bertramowi, mimo, że inni oferenci oferowali o wiele wyższe kwoty, niż Bertram; niedawno zaś, mimo protestu tut. żydowskiej ludności oraz oświadczenia rabina miejskiego, że kandydat Knoblauch nie posiada odpowiednich kwalifikacyi na szocheta (rzezaka ryt.) Kahał zamianował Knoblaucha szochetem w Dąbrowie. Wreszcie obecnie sprzedaż mac paschalnych oddano do wyłącznej sprzedaży głównemu agitatorowi przy wyborach M. D. Ehrlichowi, który ustanowił cenę za macę z ciemnej mąki 460 mk. za 1 kg. gdy piekarze oświadczyli gotowość sprzedaży po 380 mk. za 1 kg. białych mac. Kahał, bojąc się uczciwej konkurencyi piekarzy wydał „Issur" tj. zakaz kupowania mac u piekarzy. Tak rządzą się u nas kahalnicy z p. Kartagenerem na czele.

Z incyatywy p. Dr. Klausnerówny powstanie w najbliższych dniach przy tut. żyd. bibliotece klub amatorski, który zajmie się rozszerzeniem sztuki żydowskiej.

Nowy Sącz. Do wiadomości Dyrekcyi Kolejowej w Krakowie. Donoszą nam o skandalicznem traktowaniu pasażerów kolejowych przez Zarząd stacyi kolejowej w Nowym Sączu.

W szczególności kursuje tam codziennie w kierunku do Starego Sącza i Muszyny pociąg mieszany, który odchodzi z Nowego Sącza o godzinie 7-ej rano, a w pewne dni targowe jest [illegible] ten zazwyczaj przepełniony. Tak także było we środę

dnia 5 kwietnia 1922 i nagle ogłoszono licznie zebranym przed okienkiem kasowym pasażerom, że więcej biletów się nie sprzeda z powodu przepełnienia pociągu.

Tymczasem równocześnie zajął miejsce u drzwi, prowadzących na peron kontrolor (?) i przepuszczał także bez biletu wszystkich tych, którzy mu złożyli opłatę w kwocie 400 mk. (czterysta), przyczem głośno wołał, że pojedzie do Starego Sącza tylko ten, kto tyle mu zapłaci (jazda kosztuje zresztą tylko 40 mk.).

Pasażerowie, którym pilno było pojechać na targ do Starego Sącza, złożyli cerberowi tą niebywałą opłatę i w zamian każdy dostał świstek papieru bez podpisu i bez wyszczególnienia kwoty, — a co się stało z całą kupą banknotów zebranych przez pana kontrolora bez wszelkiej kontroli — to zapewnie wyjaśnić zechce Dyrekcya Kolejowa do której publiczność o wyjaśnienie się zwraca.

O uposażenie wojskowych. Od kilku dni odbywają się w ministerstwie spraw wojskowych: konferencye między ministrem skarbu drem Michalskim a kierownikiem min. spraw wojsk. gen. Sosnkowskim. Przedmiotem obrad, których zakończenie oczekiwane jest w niedzielę, jest sprawa uposażenia członków armii.

Likwidacya poczt polowych. Wobec obejmowania przez rząd polski władz administracyjnych w Wileńszczyźnie istniejące tam poczty polowe zostają zdemobilizowane. Urzędy pocztowo-telegraficzne otrzymały zawiadomienie, że do urzędów pocztowych Litwy Środkowej jeszcze nie wolno przyjmować przesyłek za pobraniem opłat, oraz przekazów pocztowych.

Kwakrzy w Polsce. Do Warszawy przybył szef kwakrów amerykańskich p. Mavis dla zaznajomienia się z działalnością oświatową i filantropijną misyi kwakrów, działających na terenie Polski.

Nocleg konsula na ulicy. W Warszawie jak wiadomo trwa od dwóch tygodni strejk dozorców domowych. Wskutek tego zdarzył się tam przed kilku dniami następujący wypadek: Konsul jednego z państw obcych, zamieszkały przy ul. Żórawiej 24, wrócił do domu już po zamknięciu bramy. Ponieważ dozorcy domowi strejkują, konsul nie mógł dostać się przez zamkniętą bramę i bębnił kilka godzin. Nie mogąc się doprosić cerbera, udał się do komisaryatu, jednak i policyi nie udało się dobudzić strejkującego stróża. Okazało się, że klucz znajdował się u gospodarza domu. Wszyscy lokatorzy się pobudzili, gospodarz jednak spał, ani myśląc ruszyć się z wygodnych pieleszy. Wobec tego konsul musiał nocować przed bramą, stojąc do g. 6 rano. Następnego dnia pracowały wszystkie telefony odnośnych ministeryów aby dać satysfakcyę konsulowi, i odtąd brama tego domu jest przez całą noc otwarta.

Zarząd בית המדרש של ר׳ מרדכי טינגר przy ul. Grodzkiej 28 zawiadamia, iż począwszy od uroczystych świąt Paschy odbywać się będą w uroczyste święta i soboty dwa nabożeństwa- a to pierwsze od godz. 7½, a drugie o 9¼ rano. 670

Drowie Zimblerowie dziękują serdecznie za przesłane im w dniu zaślubin gratulacye.

AMALIA HOLLOSCHÜTZ Sanok — ABRAHAM HOLLOSCHÜTZ Rzeszów

63 [illegible]

Sila Borgenichtówna Nowy Sącz — **Maks Goldberg** Biecz
zaręczeni 684

NETKA ULLMAN — JÓZEF SPITZ
Gorlice
694 zaręczeni w kwietniu 1922.

Z okazyi zaręczyn mojej kochanej kuzynki Sili Borgenichtówny z Nowego Sącza z p. Maksem Goldbergiem z Biecza gratuluje serdecznie
687 Eisik Borgenicht z Biecza.

Z okazyi zaręczyn naszej kochanej kuzynki Sili Borgenichtówny z Nowego Sącza z p. Maksem Goldbergiem z Biecza gratulują serdecznie
685 Perla i Etla Borgenichtówne z Biecza.

Z okazyi zaręczyn przyjaciela mego Maksa Goldberga z Biecza z p. Silą Borgenichtówną z Nowego Sącza gratuluje serdecznie
686 Jakób Götz z Biecza.

Naszemu k. bratu Józefowi z okazyi jego zaręczyn p. N. Ullmanówną gratuluje serdecznie
695 Rodzeństwo Spitz.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry Netki z p. Józefem Spitzem z Gorlic gratulują serdecznie
696 Ulmanowie.

Z okazyi zaręczyn naszego kolegi p. Salomona Posnera z p. Sabiną Glasówną serdecznie gratulują
Nechemjah Klein, Wigdor Laufer,
693 Jakób Jachimowicz z Jaworzna.

Z teatru, literatury i sztuki.

— „Dyabeł i karczmarka" Krzywoszewskiego. Dzisiaj barwna i atrakcyjna komedya Stefana Krzywoszewskiego. „Dyabeł i karczmarka" powtórzony będzie jutro wieczorem, we wtorek i środę. Jutro po raz pierwszy po cenach zniżonych Rittnerowskie „Dzieci ziemi".

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w sobotę 8 bm. i jutro w niedzielę 9 bm. o godz. 7½ wieczór „Żydówka" z występem gościnnym świetnych artystów-śpiewaków opery lwowskiej pp. I. Manna w roli Eleazara i H. Hornera jako Brogni. o

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś w sobotę pop. po cenach 70% zniżonych „Dr. Stieglitz". Wieczorem „Dom osaczony". W niedzielę dwa przedstawienia; pop. wesoła, miła komedya „Starzy i młodzi", wieczorem „Adam, Ewa i wąż". Najbliższą premierą „Bagateli" jest „Szał" Krzywoszewskiego.

— **Z teatru „Nowości".** Dziś w sobotę oraz w niedzielę pop. i wieczór „Lola z Ludwinowa".

Dwa nocne przedstawienia o godz. 11 w sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. wypełnią produkcye Pikusia Ursteina, Konrada Toma i Ziemińskiej. Reszta biletów do nabycia w przedsprzedaży w handlu p. Rudnickiego, a w dnie przedstawień w kasie teatru „Nowości".

— **Koncert wybitnych artystów.** Mali Pikon i Jakóba Kalicha odbędzie się dziś w sobotę dnia 8. kwienia 1922 o godz. 9-ej wiecz. w sali kina Warszawy.

Mali Pikon wystąpi z całkiem nowym repertuarem, odśpiewa również wyjątki z Jankele, Cypka Feier i das zise Medel. Przy fortepianie akomp. p. Hoffmann.

— **Wieczór autorski Juliusza Feldhorna.** Dziś odbędzie się w sali Czytelni Towarzyskiej (Rynek gł., Linia A—B 39) o godz. 7 wieczór literacki Juliusza Feldhorna, który odczyta własne utwory ekspressyonistyczne oraz tłumaczenia z poezyi francuskiej. Reszta biletów do nabycia u Krzyżanowskiego oraz przy kasie.

— **Hitachduth „Sala Ezry".** Sobota. Godzina dyskusyjna dla członków, referuje tow. Semmel.

Niedziela. Wieczór dyskusyjny dla członków, referuje tow. R. Feldman, (po hebr.).

Początek, w sobotę pop. o godz 4-ej, w niedzielę wieczór o godz. 8-ej.

———o-o———

— Dziś w sobotę, dnia 8 kwietnia br. o godz. 3¼ pop. odbędzie się w sali gimn. Szkoły Hebrajskiej

Wielkie Zebranie Hebraistów.

Referować będą pp. Walkowski, Kwitner, Mifelew i Szmulewicz na temat:

Zreorganizowanie „Iwriji" w sekcyę „Tarbuthu".

Ze względu na ważność kwestyi uprasza się o liczne i punktualne przybycie. 677

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Dyabeł i karczmarka".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Sobota: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"
Sobota pop.: „Dr. Stieglitz"; wiecz.: „Dom osaczony".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Sobota: „Lola z Ludwinowa"; o godz. 11 w nocy Wieczór Pikusia.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH:
Sobota: Prof. Uniw. Dr. Jerzy Mycielski: Flandrya, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa (z obrazami świetlnymi).

Postulaty kupiectwa i przemysłu.

Plenarne posiedzenie krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej. — Budżet Izby. — O udogodnienia komunikacyjne.

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Epsteina, w obecności komisarza rządowego radcy Nowickiego. Na posiedzenie przybyli również przedstawiciele dyrekcyi kolejowej oraz dyrekcyi poczt i telegrafów.

Prezes Epstein złożył

sprawozdanie z czynności Izby

za czas od ostatniego posiedzenia, poświęcając na wstępie wspomnienie pośmiertne członkowi Izby błp. Zygmuntowi Rosenzweigowi. Do Izby wpłynął **projekt ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych** z wezwaniem do wyrażenia opinii. Projekt zostanie wzięty pod obrady komisyi połączonych sekcyi. Prezydyum Izby **powołało 18 nowych członków-doradców** zgodnie z uchwałą komisyi połączonych sekcyi. Izba przedłożyła rządowi **opinię w sprawie projektu ustawy przemysłowej.** Starania Izby o otwarcie **ruchu pocztowego z zagranicą** zostały uwieńczone powodzeniem. Obecnie uruchomiono już ruch pakietowy z większością państw zagranicy. Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło **statut giełdy płodów rolniczych w Krakowie.** Spodziewać się należy, że działalność tej giełdy okaże obecnie większe ożywienie. W sprawie **ulepszenia połączeń komunikacyjnych z Gdańskiem** wzięła Izba udział w naradach zwołanych przez prezydyum miasta zaś zarządowi poczt przedłożyła Izba szczegółowy wniosek w kwestyi ulepszenia połączeń telefonicznych i telegraficznych z polskimi obszarami G. Śląska.

W sprawie paszportów zagranicznych

przedłożono ministerstwu spraw wewnętrznych wniosek **na przedłużenie ważności do jednego roku z tem,** że potrzeba nowych wiz przy każdorazowym dalszym wyjeździe w okresie ważności paszportu powinna odpaść. Do ministerstwa kolei odniosła się Izba z żądaniem **decentralizacyi dostaw kolejowych.** Sprawa ta będzie poruszona przez delegatów Izby na najbliższej sesyi państw. Rady kolejowej. Wkońcu zawiadomił przewodniczący, że Izba podejmuje na nowo wydawnictwo organu informacyjnego p. t. „Wiadomości gospodarcze", którego pierwszy numer ukaże się przed świętami. Sprawozdanie przyjęto z uznaniem do wiadomości.

Sekretarz Izby dr Josefert przedstawił

projekt budżetu na rok 1922.

Wydatki wynoszą 37.253.293 mp i w takiej samej sumie są preliminowane dochody. Najważniejszą pozycyę budżetu stanowią wydatki i świadczenia na rzecz personalu biurowego, które wynoszą blisko 60 procent ogólnej sumy wydatków.

W dyskusyi nad budżetem zabierali głos pp. radcy Adelman, Górecki, Peroś, Nowakowski, Kosobudzki i Schiller, poczem Izba

uchwaliła budżet. Na pokrycie wydatków uchwalono domagać się dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 18 procent.

Z kolei złożył radca Anczyc

sprawozdanie z okręgowej Rady kolejowej.

Mowca podniósł, że załatwiono przychylnie **sprawę bezpośredniego połączenia Krakowa z Łodzią, przedłużenia biegu pociągów Tarnów—Nowy Sącz do Krynicy względnie Starego Sącza, dalej budowę drugiego toru ze Szczakowej do Mysłowic.** Prezydent Epstein interpelował na Radzie kolejowej **w sprawie ustanowienia wspólnej rewizyi z Czechosłowacyą w Dziedzicach przy pociągach do Wiednia i z powrotem.** Wkońcu poruszono sprawę pokrzywdzenia Małopolski **przy przydziale wagonów na wywóz drzewa do Gdańska.** W dyskusyi poruszył radca Adelman sprawę **rewizyi taryf kolejowych oraz sprawę włączenia Krakowa do bezpośredniej komunikacyi z Zachodu do Warszawy. Wiceprezes Peroś poruszył sprawę budowy kolei Jasło Dębica Konieczna,** domagając się rychłego podjęcia tejże budowy. Inspektor Bund zawiadomił plenum o **zmianie rozkładu jazdy,** wchodzącej w życie z **dniem 1 czerwca** br.

Dłuższą dyskusyę wywołała odmowna odpowiedź ministerstwa skarbu

w sprawie pobierania 10 procent należytości manipulacyjnej

od towarów nieoclonych w przeciągu **48 godzin.** Przemawiali radcy Wachtel, Gross, Adelmann, Uderski i Porębski domagając się interwencyi prezydenta u ministra skarbu.

Następnie uchwalono wziąć pod obrady komisyi sprawę

podwyższenia czynszów od lokali przemysłowych i handlowych.

Radca Porębski zgłosił wniosek

o zniesienie ograniczeń kredytowych dla kupiectwa w P. K. K. P.

W końcu rozwinęła się obszerna dyskusya nad

niedomaganiami ruchu pocztowego i telegraficznego.

Wyjaśnień udzielił radca pocztowy Kolinek. Zarząd pocztowy natrafia na specyalne trudności przy umieszczaniu zwiększonego personalu na sezony w zdrojowiskach, co wpłynie ujemnie na sprawność poczty w Krynicy, Zakopanem, Rabce i innych uzdrowiskach. Prezydent Epstein w silnych słowach wytknął braki przy doręczaniu poczty listowej w Krakowie i na prowincyi, **domagając się energicznej poprawy tych stosunków.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Termin wykupu patentów przedłużony do końca czerwca 1922 r. Min. skarbu przedłużyło dla Małopolski termin do uiszczenia zasadniczego podatku przemysłowego w myśl ustawy z 17 grudnia 1921 (dz. u. Nr. 2.22 i Nr. 17:22) na rok podatkowy 1922 przez wykupienie świadectw przemysłowych do końca czerwca 1922. Kto jednak do tego obowiązany nie wykupi właściwego świadectwa przemysłowego w tym terminie ulegnie w myśl art. 126 karze grzywny do potrójnej wysokości należności za świadectwo. Termin, od którego rozpoczną kasy skarbowe wydawanie tych świadectw, zostanie osobno ogłoszony publicznymi obwieszczeniami i komunikatami w dziennikach

Ceny materyałów tekstylnych w Bielsku. Sukno czesankowe 480—500 gr. 140 cm. 10—11000, Sukno czesankowe 400—450 gr. 140 cm. 8—9000, Sukno czesankowe 300—330 gr. 140 cm. 7—8000, Sukno zgrzebne lekkie, manip. gr. 140 cm 3—3500, Sukno zgrzebne lepsze gr. 140 cm. 5—7000, Sukno zgrzebne I. jakości (modne) gr. 140 cm 6—6500, Sukno ciężkie zim. czysto weln. gr. 140cm. 8—9000, Sukno zimowe manipulowane gr. 140 cm 4—6000, Koc z grubszej wełny krajowej 130×185 cm., 4600—5000, Koc z sierści wielbłądziej 140×190 cm., 14000, Koc wełniany biały 13000, Lodeny wełniane 125 cm. szer. 3800—4000 mk.

Bank Małopolski S. A. w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 kwietnia br. otworzył Oddział w Jaśle, przy ul. Trzeciego Maja, który załatwiać będzie wszelkie czynności, wchodzące w zakres działalności bankowej. 669

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa skarbu podaje do wiadomości: Emisya biletów bankowych i zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. w ubiegłych 6 miesiącach przedstawiają się następująco: emisya biletów bankowych wynosiła w miesiącu październiku roku ubiegłego 24,832.281.111, w listopadzie 11,196.006.487, w grudniu 15,993.771.069, w styczniu br. 6,176.664,982, w lutym 5,113.032.463, w marcu 3,455.758,673.

Zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. w tychże samych miesiącach przedstawia się następująco: w październiku roku ub. 20½ miljarda, w listopadzie 15.500 milionów, w grudniu 7 miljardów, w styczniu rb 6350 milionów, w lutym 8250 milionów, w marcu 1500 milionów.

Berlin. PAT. (Wolff). Zakończone zostały rokowania między Czechosłowacyą a Niemcami w sprawie układu gospodarczego.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Abedblatt“ donosi, że na dzisiejszej konferencyi prasowej przedstawiciele ministerstwa skarbu udzielili informacyi co do nowego projektu taryfy celnej, opartego na nowej jednoltej podstawie wypłat w złocie. **Projekt ten ma być wniesiony do dnia** 25 bm. do Rady Narodowej austryackiej. Równocześnie z wejściem w życie nowej taryfy cłowej przystąpi rząd do miesięcznego ustalana parytetu złota w miejsce dotychczasowego tygodniowego, co dla świata kupieckiego i handlowego będzie dawało większe bezpieczeństwo kalkulacyi.

Notowania giełdowe.

Giełda krakowska z dnia 7 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markewa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed	3750 —	3900 —	3750·—	3900·—	3880 —
Dol. kanadyjskie	3550 —	3700 —	3550·—	3700 —	—
Franki franc.	340 —	355 —	350 —	360 —	353 50
Franki belgijskie	320 —	335 —	320·—	335·—	—
Franki szwajc.	760 —	780 —	760 —	780 —	—
Funty szterlingi	16.400	17·200	16.400	17.200	—
Marki niemieck.	12·50	13·25	12·50	13·25	13·20
Korony austr.	—·49	—·52	—·19	—·52	51½
Kor. czesko.-sł.	72·—	74·—	72·—	74·—	74·—
Kor. węgierskie	4·30	4·60	4·30	4·60	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	26·—	—
Liry włoskie	190·—	210·—	190·—	210·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markewa		
	oftar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	580·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	625—635
Handl. Sp. akc. „Impex“	250·—	300·—	290·—
„Polski Glob“ I-III em	800·—	900·—	900·—
Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6000·—	6450	[illegible]125 - 6150
Cegielski, Poznań „ex“	2350·—	245[illegible]	2380·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1300·—	140[illegible]	[illegible] — 1400
„Siemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1800·—	1900	1825
Zakłady amunic. „Pocisk“	750·—	850	800 —
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000	18.000	
„Górka“ fabryka cementu	6400 —	6700·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	8000·—	8200 —	
„Tepege“ Tow. dla prz. gór	5800·—	6100·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2000·—	2100 —	2100—2050
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5200·—	5500	
„Rezet“ Powsz. zakł. bud.	1000 —	1200·—	1100·—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2800·—	300[illegible]	2850
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	2950·—	3150·—	3075 —

Poza zwyżką marki niemieckiej o ½ punktu i korony czeskiej o 2 punkty, nie zaszły dziś żadne zmiany na rynku walut.

Na giełdzie akcyi ruch był wprawdzie dość żywy, jednakże kursy po kilkudniowej tendencyi zwyżkowej zaczynają się znowu obniżać. Różnice kursu były zresztą nieznaczne.

Giełda warszawska z 7 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3880—3835—3875, sprzedaż 3895, kupno 3850. Dolary kanadyjskie tranz. 3725. Franki belgijskie gotówka tranz. 327. Funty szterling' gotówka tranz. 17125. Marki niemieckie gotówka tranz. 12·85. Gdańsk (czeki) tranz. 12·75—12·70, sprzedaż 12·90, kupno 12·50. Belgia (czeki) tranz. 329—335, sprzedaż 328, kupno 324. Berlin (czeki) tranz. 12·75—12·80—12·70, sprzedaż 12·90, kupno 12·50. Londyn (czeki) tranz. 17125—17000—17120, sprzedaż 17220, kupno 17020. Nowy Jork (czeki) tranz. 3880—3890—3875, sprzedaż 3895, kupno 3855. Paryż (czeki) tranz. 359—350½—355, sprzedaż 357, kupno 353. Praga (czeki) tranz. 73½—74, sprzedaż 74, kupno 73½. Szwajcarya (czeki) tranz. 754—746. Wiedeń (czeki) tranz. 51¼—51, sprzedaż 51½, kupno 50½. Włochy (czeki) tranz 206—205, sprzedaż 204, kupno 200.

Kursa dewiz w Wiedniu 7 bm. (L.) Amsterdam 289250 Zagrzeb 2347 Belgrad 9378 Berlin 2520 Bruksela 646·50 Budapeszt 900—, Bukareszt —·— Kopenhaga 161875, Londyn 33650, Medjolan 40070, N. Jork 7656, Paryż 69350, Praga 14740, Zurych 148625, Belgia 61450 bułgarskie 5095. dolary 7619·—, marka niemiecka 2532½, angielskie 33475, francus. 69150, holenderskie —·—, włoskie 39770, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 9370, polskie 200·—204——, rumuńskie 5519, szwedzkie 198850 szwajcarskie ———, czeskie 144——węgierskie 916.

Kursa dewiz w Pradze z 7 bm. Berlin 17·12½ Warszawa 1·28—1·48——. Marka niem. 17·12½ Marka polska 1·28—1·48——.

Kursa dewiz w Zurychu z 7 bm. (PAT.) Berlin 166·—. Holandya 194·40, Nowy Jork 515·—, Londyn 22·40—, Paryż 47·——, Medyolan 27·07—, Praga 9·75—, Budapeszt 0·58—, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·6.60, Austr. stempl. 0·07—.

Gdańsk. PAT. Giełda dewizowa: Dolary 30269—30381, funty 133615—133885, marka polska 7·78⅛—7·81½ przekaz na Warszawę 7·78½—7·81, przekaz na Poznań 7·8[illegible]—7·84, przekaz na Paryż 2767·20—2772·80.

Gdańsk. PAT. Giełda zbożowa: Żyto 420—450, pszenica 700—750, jęczmień 440—460, owies 430—450, groch 380—430, łubin 210—230.

Kronika polityczna.

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa otrzymał dnia 8 bm. depeszę z podziękowaniem od króla włoskiego, który odznaczony został orderem

Paryż. (A. W.) Dnia 6 bm. konferował Poincare z delegatami kowieńskimi na konferencyę genueńską. Delegacyi tej przewodniczył Galvanauskas.

Orła Białego.

Paryż. PAT W Izbie deputowanych w toku dyskusyi nad terminem trwania służby wojskowej w głosowaniu projekt wprowadzenia jednorocznej służby został odrzucony 342 głosami przeciw 247. Poincare oświadczył, że celem zmniejszenia obciążenia podatkowego w kraju oraz odparcia zarzutów rząd był skłonny do wprowadzenia służby jednorocznej, jednakże okoliczności obecnie nie pozwalają na to.

Berlin. (A. W.) „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi za „L'Humanite“, że w Londynie dowiedziano się rzekomo o tajnym układzie między Francyą a Czechosłowacyą, na mocy którego armia czesko-słowacka ma pozostawać aż do 1923 pod kontrolą i zwierzchnością Francyi.

Z ostatniej chwili.

Skazanie wileńskiego dziennikarza żydowskiego.

Wilno. (AW) W dniu 4 bm. sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę nauczycieli żydowskich Szawela i Sołowija. Szaweł był oskarżonym o to, że w wydawanej przez siebie „Arbeiter Leben“ zamieszczał artykuły antipaństwowe, Sołowij natomiast był oskarżony o ukrywanie Szawela. Sąd skazał Szawela na jeden rok i sześć miesięcy więzienia z wliczeniem w to więzienia prewencyjnego. Sołowija na grzywnę 3.000 marek.

Gdańsk. PAT. Wczoraj w sejmie gdańskim odbyła się ożywiona dyskusya w sprawie niesłychanego wzrostu drożyzny. Szereg mowców żądał w toku dyskusyi ograniczenia wolnego handlu i wprowadzenia cen maksymalnych.

Wilno. (A. W.) Prasa żydowska donosi, że rząd kowieński postanowił zaprowadzić własną odrębną walutę w jednostce kołnas, która będzie wynosiła jedną dziesiątą część dolara.

Nakładem Ges. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.